

UZASADNIENIE

Sąd ustalił:

1. W dniu 13 lutego 2018 roku A. S. – jako konsumentka - zawarła z (...) w W. umowę ubezpieczenia potwierdzoną Polisą (...). Okres ubezpieczenia - od 19 lutego 2018 roku do 18 marca 2018 roku. Bagaż podróżny powódki został ubezpieczony do kwoty 10.000 PLN [polisa numer (...), k. 33-34].
2. W dniu 19 lutego 2018 roku A. S. leciała na wakacje linią A. z W. do B. z przesiadką w M. [k. 29, zeznania powódki z dnia 16 stycznia 2020, czas od 00:11:30].
3. Po wylądowaniu w B., po uzyskaniu dostępu do swojej torby podróżnej, jeszcze na lotnisku powódka stwierdziła, że zostały skradzione wszystkie jej rzeczy w torbie uprzednio się znajdujące. W miejsce rzeczy stanowiących jej własność, w torbie znajdowały się butelki wypełnione wodą oraz koce [k. 23, zeznania powódki z dnia 16 stycznia 2020, czas od 00:05].
4. Powódka niezwłocznie zgłosiła zaginięcie bagażu u pracowników linii lotniczej A. oraz u lokalnej Policji [k. 8-10, k. 14, zeznania powódki z dnia 16 stycznia 2020, czas od 00:06:20].
5. Wartość skradzionych powódce rzeczy przekraczała znacznie kwotę objętą ubezpieczeniem, tj. 10.000 PLN [k. 11-12, k. 15-18, zeznania powódki z dnia 16 stycznia 2020 roku, czas od 00:13:15, 00:16:45, 00:17:15, 00:17:50].
6. W dniu 20 lutego 2018 roku powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, który odmówił wypłaty odszkodowania w jakiegokolwiek kwocie. Pozwany powołał się na zapisy § 2 pkt 2 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, § 3 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 3 pkt 2 Klauzuli nr 9 do Ogólnych Warunków Ubezpieczenia [dalej: OWU, k. 35-55v, Klauzula nr 9 – k. 50v-51v]. Przepisy te wskazują że zakresem ubezpieczenia w takim stanie faktycznym jak powyższy są tylko szkody polegające na zaginięciu **całego** bagażu podróżnego wraz z jego zawartością [k. 20]. Natomiast powódka straciła wszystkie rzeczy, które przewoziła, ale nie straciła torby w której te rzeczy się pierwotnie znajdowały.
7. Postanowienia OWU, w tym Klauzuli nr 9 do OWU nie były przez powódkę negocjowane; stanowiły wzorzec umowny narzucony powódce – konsumentce przez pozwanego – przedsiębiorcę [zeznania powódki z dnia 16 stycznia 2020 r. , czas od 00:09, a nadto ciężar dowodu zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c.].

Zdarzenia faktyczne nie były sporne między stronami. Sąd ustalał fakty w oparciu o dokumenty dostarczone przez strony postępowania oraz w oparciu o zeznania powódki.

Nadto ustalenie, iż kwestionowane przez powódkę postanowienia OWU nie zostały z nią indywidualnie uzgodnione, Sąd oparł na domniemaniu prawnym wyrażonym w art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c. Pozwany, nie przedstawił dowodów, które wzruszyłyby powyższe domniemanie [art. 385¹ § 4 k.c.]. Wręcz przeciwnie, zeznania powódki utwierdziły Sąd w przekonaniu, że w sprawie nie miały miejsca negocjacje stron umowy co do kluczowych dla tego postępowania zapisów badanej umowy.

Sąd zważył:

- I. Powództwo zasługiwało na uwzględnienie prawie w całości. Odpowiedzialność pozwanego reguluje art. 805 § 1 k.c.
- II. Pozwany zakwestionował wyłącznie zasadę swojej odpowiedzialności. W zakresie wysokości roszczenia pozwany wskazał jedynie, że nie neguje faktu zajścia zdarzenia oraz że kwota żądania przewyższa sumę ubezpieczenia [k. 31]. W związku z tym na zasadzie art. 230 k.p.c. Sąd uznał, że pozwany przyznaje twierdzenia powódki w zakresie faktów niezbędnych do ustalenia wysokości szkody.

III. W niniejszej sprawie zaszła konieczność zbadania przez Sąd z urzędu, czy zapisy OWU stanowiące podstawę do odmowy uwzględnienia roszczenia powódki stanowią nieuczciwe postanowienia umowne o których mowa w art. 385¹ k.c.

IV. Na wstępie należy wskazać, że nazwanie analizowanej instytucji prawa w kodeksie cywilnym jest wadliwe. Dyrektywa 93/13 mówi o „nieuczciwych” warunkach w umowach konsumenckich, a nie o „niedozwolonych” postanowieniach umownych. Na pierwszy rzut oka różnica może się wydawać niewielka. Niemniej, nie można takiej konkluzji uznać za słuszną.

Słowo „niedozwolony” implikuje w większym stopniu rolę podmiotu zewnętrznego – Państwa jako tego, który reguluje to co jest dozwolone i co takie nie jest w polskim porządku prawnym. Zatem słowo to stawia większy nacisk na decyzje z zewnątrz, spoza stosunku umownego łączącego strony procesu. Słowo „niedozwolony” odwołuje się w zakresie analizy zachowania stron umowy, do arbitralnych decyzji Państwa, do których strony umowy powinny się zastosować. W tym sensie, ewentualne działania dowodowe powódki musiałyby się skoncentrować na wykazaniu czy Państwo w ramach swojego imperium dozwoliło lub też nie na konkretne zachowania pozwanego.

Natomiast słowo „nieuczciwy” osadza problem zdecydowanie wewnątrz stosunku umownego stron. Zmusza do badania przez Sąd i dowodzenia przez powódkę, czy ustalenia umowne w odniesieniu do konkretnego kryterium są uczciwe czy też nie.

Co więcej, dane postanowienie umowne może nie być *prima facie* „niedozwolone” przez Państwo, ale nadal może być „nieuczciwe” w stosunku do konsumenta. Innymi słowy, nie każde formalnoprawnie „dozwolone” zachowanie pozwanego będzie „uczciwe” w stosunku do konsumenta.

Z tych też powodów angielska wersja Dyrektywy 93/13 nie zawiera terminu „unlawful”, czy „illegal”, tylko termin „unfair”, który przesuwając punkt ciężkości z decyzji zewnętrznego regulatora jakim jest Państwo, na wewnętrzny stosunek prawny łączący przedsiębiorcę z konsumentem oraz na uczciwość [fairness] tego stosunku.

V. Nadto, obok przesłanek które zostały uchwalone przez ustawodawcę UE w art. 3 pkt 1 Dyrektywy 93/13, polski ustawodawca dodatkowo umieścił w kodeksie cywilnym jedną, o której ww. Dyrektywa w ogóle nie wspomina. Brak jest w jej treści obciążania konsumenta obowiązkiem udowodnienia, że w sprawie doszło do „rażącego naruszenia jego interesów”.

VI. Przepis art. 3 pkt 1 Dyrektywy 93/13 wskazuje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Podczas gdy pozostałe, ww. przesłanki badania ewentualnych nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich zostały dość prawidłowo implementowane do polskiego porządku prawnego, ostatnia z nich została wprowadzona do kodeksu cywilnego w sposób wadliwy ze szkodą dla polskich konsumentów.

W tym miejscu warto wskazać, że w ślad za polskim tłumaczeniem art. 3 pkt 1 Dyrektywy 93/13, w powyższym zakresie podąża jej wersja angielska i hiszpańska. W żadnej z nich nie ma mowy o przesłance „rażącego naruszenia interesów konsumenta”. W wersji angielskiej użyto sformułowania „a significant imbalance”, natomiast w wersji hiszpańskiej użyto zwrotu „un desequilibrio importante” i w tym znaczeniu jest im o wiele bliżej do polskiej „znaczącej nierównowagi” niż „rażącego naruszenia interesów konsumenta”.

Prawidłowe tłumaczenie analizowanego zapisu, dla właściwego procesu interpretacji i analizy prawnej, zmusza do zestawienia ze sobą konkretnych praw i obowiązków stron umowy. Dopiero wtedy, w dalszej kolejności można pokusić się o zbadanie czy istnieje znacząca nierównowaga pomiędzy tymi prawami i obowiązkami. Przesłanka „rażącego

naruszenia” z art. 385¹ § 1 k.c. jest o wiele bardziej ogólna, trudniejsza do udowodnienia i nie rodzi takiego samego obowiązku analitycznego.

Pomijając już fakt, że bardzo trudno jest wykazać zaistnienie „rażącego” naruszenia, które w znaczeniu językowym ma charakter skrajny, ewidentny. Słownik Języka Polskiego wskazuje na dwa podstawowe znaczenia przymiotnika „rażący”, tj. **1.** «rzucający się w oczy» **2.** «o ujemnych cechach, zjawiskach itp.: wyraźny, bardzo duży» [<https://sjp.pwn.pl/szukaj/rażący.html>]. Niemniej, jak wskazano powyżej, powódka w sprawie jak powyższa nie ma obowiązku udowadniać zaistnienia ww. przesłanki.

VII. Mając na uwadze, że Dyrektywa jako źródło prawa wspólnotowego nie znajduje bezpośredniego zastosowania w systemie prawa krajów członkowskich, należy w ramach kodeksowej przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta” de facto badać problematykę „znaczącej nierównowagi wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”.

VIII. W myśl art. 385¹ § 1 k.c., za niedozwolone [nieuczciwe] postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

- a) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacom,
- b) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,
- c) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta,
- d) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych, w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, natomiast brak jednej z nich skutkuje, że Sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem jego nieuczciwości. Wszystkie powyższe przesłanki zostały w niniejszej sprawie spełnione.

IX. **Powódka działała jako konsumentka.** Powyższa przesłanka nie była przedmiotem sporu między stronami [dodatkowo zeznania powódki dnia 16 stycznia 2020 roku, czas od 00:11:30]. Dla potrzeb niniejszego postępowania Sąd bada czy strona powodowa występowała w analizowanym stosunku umownym w charakterze konsumenta w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c., który wyznacza zakres zastosowania unormowań konsumenckich zawartych m.in. w Kodeksie cywilnym. w tym w art. 385¹ k.c.

X. **Powódka nie miała możliwości negocjacji spornych zapisów OWU.** Pozwany, nie przedstawił dowodów, które wzruszyłyby domniemanie z art. 385¹ § 3 k.c. [art. 385¹ § 4 k.c.], o czym była mowa już powyżej.

XI. **Sporne postanowienia OWU w ocenie tut. Sądu stanowią o głównym świadczeniu stron.**

Wszak przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Za essentialia negotii umowy ubezpieczenia należy uznać zatem wskazanie zdarzenia ubezpieczeniowego, określenie składki i świadczenia ubezpieczyciela na wypadek zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego

Niemniej, postanowienia te nie zostały jednoznacznie określone, są dotknięte brakiem przejrzystości. Mogą być zatem analizowane w kierunku uznania ich ewentualnej nieuczciwości.

XII. Zakresem badania Sądu objęte są wszystkie zapisy OWU przywołane przez pozwanego. Aczkolwiek z urzędu Sąd obejmuje badaniem cały § 3 Klauzuli nr 9 do OWU, w tym również § 3 ust. 4, który reguluje problematykę udziału własnego ubezpieczonego w szkodzie [k. 50v].

XIII. W zakresie kolejnej przesłanki, tj. **rażącego naruszenia interesów konsumenta**, jak wskazano już powyżej, ma miejsce wadliwa implementacja Dyrektywy 93/13 do polskiego porządku prawnego. W tej sytuacji ocenę tej przesłanki należy dokonać przez pryzmat problematyki „znaczącej nierównowagi wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”.

XIV. W odniesieniu do powyższych rozważań prawnych oraz ustaleń faktycznych, należy przywołać najnowsze orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej [dalej: TSUE], w którym Trybunał wskazuje jak powinno prawidłowo wyglądać pouczenie konsumenta o najważniejszych elementach umowy. W wyroku z dnia 20 września 2018 roku [C-51/17] w punkcie 74 uzasadnienia TSUE wskazał, że art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób iż wymogu, zgodnie z którym **warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, nie można zawężyć tylko do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym [pkt 73]**.

XV. W realiach niniejszej sprawy powódka wykazała się należyłą zapobiegliwością, aby przed podróżą ubezpieczyć zarówno siebie, jak i swój bagaż [k. 33]. Przed podpisaniem umowy nie wytłumaczono jej, że ubezpieczenie bagażu zaktywizuje się wyłącznie wtedy gdy utraci dokładnie wszystkie rzeczy włącznie z torbą, czy walizką w której te rzeczy się znajdują [zeznania powódki dnia 16 stycznia 2020 roku, czas od 00:09:30]. Tak skonstruowana umowa ubezpieczenia pozostaje de facto w sprzeczności z celem dla którego została stworzona. Wszak jak często ginie nam w podróży absolutnie wszystko co ze sobą zabraliśmy. W związku z tym należy zastanowić się jaki w ogóle jest sens zawierania umowy ubezpieczenia bagażu, gdy OWU jest skonstruowane na takich zasadach jak w niniejszej sprawie.

XVI. Ochronny charakter umowy [ubezpieczenia] jest w tym zakresie niejako wyznacznikiem treści i celu stosunku prawnego. W okolicznościach sprawy zachowanie pozwanego można postrzegać jako poszukiwanie per fas et nefas możliwości uchylecia się od świadczenia na rzecz ubezpieczonej, co jest nie tylko niezgodne z celem ubezpieczenia, lecz także stanowi akt nielojalności i złej wiary, który nie zasługuje na ochronę prawną [tak Sad Najwyższy w wyroku z dnia 29 marca 2006 r., IV CK 411/05, por. wyrok SN z 26.1.2006 r., V CSK 90/05].

XVII. W dalszej kolejności należy przyrzeć się konkretnym zapisom OWU. Klauzula nr 9 do OWU (...) w § 3 używa zamiennie wielu określeń warunkujących powstanie roszczenia odszkodowawczego. Większość z tych określeń nigdzie w OWU nie jest wyjaśniona. Dodatkowo konkretne zapisy odwołują się do jeszcze dalszych zapisów mających charakter modyfikujący te pierwsze, co utrudnia ich czytanie oraz utrudnia ustalenie jaki jest w rzeczywistości zakres odpowiedzialności pozwanego.

XVIII. We wspomnianym § 3 Klauzuli nr 9 do OWU (...) używane są równolegle takie określenia jak „utrata”, „zniszczenie”, „uszkodzenie”, „kradzież”, „kradzież z włamaniem”, „rabunek”, „zaginięcie” [k. 50v]. Wyłącznie pojęcie „kradzieży z włamaniem” oraz „rabunku” jest zdefiniowane w § 2 pkt 22 i 45 OWU [k. 37-37v]. W zakresie pozostałych pojęć zakres ich zastosowania oddany jest całkowitej dowolności pozwanego. Już z pobieżnej analizy tych zapisów wynika, że jest w nich wiele sprzeczności, często brakuje im elementarnej logiki. Przykładowo, jak może dojść do zniszczenia bagażu w skutek jego kradzieży? Jaka jest różnica pomiędzy „utrata” bagażu, a jego „zaginięciem”? Jak rozumieć odwołanie z § 3 ust. 4 dot. „tylko utarty bagażu” skoro odnosi się on bezpośrednio do § 3 ust. 3 pkt 2) ww. Klauzuli, który mówi o „zaginięciu” całego bagażu?

XIX. Powyższe ustalenia należy odnieść do przesłanki „**znaczącej nierównowagi [...], praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta**” zawartej w art. 3 pkt 1 Dyrektywy 93/13, mającej zastosowanie w ramach przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta” znajdującej się w art. 385¹ § 1 k.c.

Po pierwsze, pozwany jako przedsiębiorca jest autorem tych nieprecyzyjnych, sprzecznych ze sobą i nielogicznych zapisów OWU. Można śmiało stwierdzić, że przygotował OWU w taki sposób aby maksymalnie utrudnić, czy wręcz uniemożliwić konsumentowi skorzystanie z opłaconego ubezpieczenia.

Natomiast powódka ani nie miała wpływu na treść spornych postanowień OWU, ani nie miała i nie ma wystarczającej wiedzy i doświadczenia w zakresie prawa ubezpieczeń majątkowych, aby móc rozeznąć się w ich zagmatwanej konstrukcji.

XX. W tym kontekście ważne jest zwrócenie uwagi na wadliwość implementacji Dyrektywy 93/13 do polskiego k.c. Polski ustawodawca nie precyzuje w jakim zakresie należy badać, czy doszło do „rażącego naruszenia interesów konsumenta”. W ocenie Sądu należy badać ww. przesłankę w odniesieniu do „**znaczącej nierównowagi [...], praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta**”. Wtedy dopiero, widać jak ważne jest prawidłowe implementowanie przepisów prawa UE.

Sąd nie ma wątpliwości, że niespełnienie przez pozwanego jego obowiązku informacyjnego, poziom skomplikowania i braku logiki zapisów OWU oraz nierównomierne rozłożenie ryzyka ubezpieczeniowego na strony spornej umowy, prowadzi do „znaczącej nierównowagi [...], praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”.

XXI. Pozostaje ostatnie pytanie, czy zakwestionowane postanowienia umowy **kształtują prawa i obowiązki powódki, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami**, jako wymóg niezbędny obok problematyki rażącego naruszenia jej interesów [doprowadzenia do „znaczącej nierównowagi wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”].

XXII. Wskazać trzeba, że „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać, także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, mogą tu wejść w grę, także inne aspekty: zdrowia konsumenta [i jego bliskich], jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Pełnię treści tych pojęć, w szczególności w stosunkach umownych między profesjonalistą a konsumentem, nadaje judykatura. Przykładowo, w wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. [I CK 832/04, „Biuletyn SN” 2006, Nr 2, s. 86] Sąd Najwyższy wskazał, że rażące naruszenie interesów konsumenta istotnie można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom [w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego] oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów w drodze zastosowania określonych klauzul umownych [por. wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, „Prawo Bankowe” 2006, Nr 3, s. 8]. Jednocześnie należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego czas, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści [por. M. Bednarek [w:] System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 663]. **Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem, przykładowo, działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, naruszające zasadę równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie**

konsumenta. Chodzi więc o działania określone jako nieuczciwe, nierzetelne i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania.

XXIII. Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają, mówiąc najogólniej, określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego. Wspomniana rzetelność kontraktowa może być oczywiście analizowana w ramach określonego [stypizowanego] stosunku obligacyjnego z konsumentem.

XXIV. W ocenie Sądu wszystkie powyższe przesłanki zostały w niniejszej sprawie spełnione. Zatem na moment zawarcia umowy, z treści OWU i Klauzuli nr 9 do OWU należy usunąć wszystkie zapisy stanowiące podstawę dla pozwanego do odmowy wypłaty odszkodowania powódce w niniejszej sprawie. Dodatkowo należy z ww. Klauzuli wykreślić zapis z § 3 ust. 4 jako bezpośrednio odwołujący się do również uznanego za nieuczciwy § 3 ust. 3 pkt 2). Po pierwsze, korelacja tych dwóch zapisów – jak wskazano powyżej – jest nielogiczna, wewnętrznie sprzeczna. Po drugie, pozostawienie § 3 ust. 4 po usunięciu z Klauzuli nr 9 zapisu z którym ten bezpośrednio się wiąże i który uzupełnia o dodatkową treść jest pozbawione sensu.

XXV. Powyższe powoduje, że roszczenie powódki należało uwzględnić prawie w całości. Jedynym ograniczeniem w tej sytuacji była górna granica sumy ubezpieczenia bagażu podróznego powódki, tj. 10.000 PLN. Roszczenie ponad tą kwotę zostało oddalone.

XXVI. Oddaleniu podlegało również roszczenie odsetkowe „od dnia zgłoszenia szkody” [k. 3]. Szkoda została zgłoszona w dniu 20 lutego 2018 roku. Zgodnie z treścią art. 817 § 1 k.c. pozwany miał 30 dni za rozpoznanie żądania powódki. Zatem odsetki ustawowe za opóźnienie zostały zasądzone dopiero od dnia 20 marca 2018 roku.

XXVII. W stosunku do swojego pierwotnego roszczenia powódka wygrała sprawę w 91%. Dokładnym rozliczeniem kosztów procesu zajmie się referendarz sądowy w trybie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c.

ZARZĄDZENIE

(...)